

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.



„Moment wysokiej doniosłości”

Wręczenie buławy marszałkowskiej gen. Śmigłemu - Rydzowi ma oznaczać przełomowy moment w współczesnym życiu Polski. Podkreślił to P. Prezydent Rzeczypospolitej w przemówieniu swym do Marszałka mówiąc:

„Naczelnym Wodzu Sił Zbrojnych! Dzisiejszy dzień jest dla mnie dniem wielce radosnym, a jestem pewny, że będzie on radosny w całej Polsce, zaznaczając się w historii naszego odrodzonego państwa **jako moment wysokiej doniosłości.**

W dniu tym wręczam Ci, Naczelnym wodzu buławę marszałkowską, jako symbol **doniosłej roli w państwie.**

Buława helmańska, którą za chwilę Ci podam, nie jest jedynie odznaką najwyższego stopnia wojskowego.

Współczesna rzeczywistość wymaga zrozumienia tego uroczystego aktu w znaczeniu szczególnie szerokim. — Masz razem z Prezyden-

tem Rzeczypospolitej, szanując jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę ku **najwyższej świetności.**

Tytuł do tej roli sam sobie wyrabiałeś przez długoletni trud. Tym trudem, współpracując bezpośrednio z Wielkim naszym Marszałkiem, przyczyniałeś się zawsze szczęśliwie do stworzenia i ugruntowania naszej niepodległości. — Niech więc dzisiejsza uroczystość, związana z Twoją osobą i odczuta radośnie w całej Rzeczypospolitej, jeszcze więcej wzmocni Twego ducha pracy dla drogiej ojczyzny“.

W odpowiedzi P. Prezydentowi Marszałek Śmigły - Rydz powiedział:

„Gdy patrzę w tej chwili na księgę rozrachunku mego życia, to dzień dzisiejszy nie jest zapisany po tej stronie, która zawiera dorobek mego życia, ale widzę go po stronie, która zawiera dług mego życia. Dług, który mam dopiero do spłacenia. Spada na mnie trudne zadanie: przekazania niepomniejszonej

tej buławy i tej godności, która została otoczona najwyższym blaskiem chwały, niezmierną głęboką zasługą Pierwszego Marszałka Polski, przekazania jej następnym pokoleniom, trudzącym się w służbie Ojczyzny“.

Najbardziej znamienne słowa w przemówieniu Pana Prezydenta mówią, że Marszałek **razem** z Prezydentem mają prowadzić Polskę ku najwyższej świetności, a buława marszałkowska nie jest tylko „odznaką najwyższego stopnia wojskowego“.

Wynika stąd niedwuznacznie, że obaj dostojni Włodarze Rzeczypospolitej zadadzą sobie trud usunięcia tych wszystkich przeszkód, które jako cień niewoli przysłaniają jeszcze horyzont jasny nieba, łamując promienie słońca przedzierające się ku ziemiom Rzplitej.

Jeżeli dziś patrzymy własnymi oczyma na potęgę i majestat Polski, ucieleśnione w naszej armii, jeżeli wsłuchujemy się za pośrednictwem cudownego radia w tętent miarowych kroków jej szeregów, w warkot motorów i szum skrzydeł samolotów, które jak orły białe sekundują defilującym oddziałom przed P. Prezydentem i Wodzem Naczelnym, to chcielibyśmy, aby i cienie przeszłości znikły już z współczesnego życia Polski. By znikło wszystko co nas dzieliło dotąd: różnice poglądów, dążeń i zamiarów, by wspólnym hasłem wszystkich było jedno: najwyższa świetność Rzeczypospolitej.

Entuzjazm stolicy z jakim witano Marszałka Śmigłego-Rydzę wskazuje, że w Polsce rozsądek i uczciwość biorą górę, że Polska dojrzeva politycznie i umie doceniać aktualne zagadnienia współczesne, które nam wypada rozstrzygać, jako panom swego losu.

Wskazania Pierwszego Marszałka Polski wydają plon właściwy, bo chociaż On sam nie spotkał się na

Mowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu Święta Niepodległości

początku z tak powszechnym entuzjazmem, mógłby jednak być dumny że Jego następca jako Marszałek, inaczej już przyjmowany jest przez naród. Wynika z tego, że społeczeństwo polskie, zdaje sobie sprawę z trudności, jakie musi pokonywać na drodze wiodącej ku świętości Rzeczypospolitej i otacza Wodza Naczelnego tak pełnym szacunkiem i zaufaniem, iż może On oprzeć się na zaufaniu społeczeństwa, nie mniejszym jak i na armii.

Jesteśmy świadkami, że w dzisiejszym trudnym i skomplikowanym życiu współczesnym, tylko te narody i państwa pokonywują łatwo trudności, które tą czy inną drogą skonsolidowały swoje wysiłki pod przewodnictwem naczelników wodzów (Turcja, Niemcy, Włochy, ostatnio i Ameryka przez ponowny wybór prez. Roosevelta). Płyną ślad wskazania, że i Polska taką powinna kroczyć drogą.

KRZYŻ I MIECZ

Przemówienie Ks. Prymasa Hłonda wygłoszone do marsz. Śmigłego-Rydza.

„Opatrzność Boża wyposażyła ongiś Polskę na drogę dziejów w krzyż i miecz. Krzyż i miecz wiodły Polskę przez stulecia zmagania i chwały. Krzyżem i mieczem wypowiadał naród w niewoli swe prawa do bytu. Krzyżem przeżegnała zmartwychwstała Polska swe nowe posłannictwo, mieczem pisała swą wolność. Dalej idą przed Polską: krzyż jako stróż ducha i dobra, miecz jako gwarant niezawodny polskiego honoru i granic Rzeczypospolitej.

Jako sługa krzyża w odbudowanej

„Osiemnaście lat mija, jak, z chwilą powrotu wielkiego naszego Wodza z Magd-burga, dokonało się wskrzeszenie naszej niepodległości.

Wielki to dzień w historii naszego Państwa, które przez przeszło stuletni okres zamarło było politycznie, podczas gdy Naród, rozdarty pomiędzy trzech zaborców, prowadził żywot męczeński w niewoli.

W dniu tym wymarzone wielkie nadzieje naszych ojców i dziadów wielokrotnie porywających się do walki z ciemiężcami, wreszcie się ziściły.

Nic więc dziwnego, że rocznica jedenastego listopada jest nam ponad wszystkie drogi i że obchodzimy ją jaknajbardziej uroczystie.

Rocznica, - którą dziś święcimy, jest ponadto na wieki nierozzerwalnie związana z imieniem naszego wielkiego

Ojczyźnie, gratuluję marszałkowskiej buławy Tobie, wodzu, i tym zwycięskim sztandarom, które się krzyżem znaczą i krwią bohaterską. Niech ta buława, jako władczy znak rycerskiego ducha narodu, przestroga będzie wszystkim, że od jej gromów legnie złamany każdy najeżdźca na polską granicę”.

Dekret nominacyjny

„Monitor Polski“ z dnia 10 listopada ogłasza zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„W dniu odniesionych zwycięstw w zdobywaniu niepodległości i wielkich zasług, jakie dla narodu i państwa położył generalny inspektor sił zbrojnych, następca pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako też dając wyraz powszechnym pragnieniom narodu

Marszałka, w którym wszyscy uświadomieni obywatele widzą wskrzesiciela Państwa Polskiego. Bez jego geniuszu, bez jego wieloletniego krwawego trudu, bez jego nadludzkiej nieomiał potęgi ducha — zaiste trudno by sobie wyobrazić odzyskanie naszej niepodległości.

Jest więc dzisiejszy dzień nie tylko rocznicą wskrzeszenia Polski, ale i rocznicą wielkiego tryumfu jej Wskrzesiciela.

Z tych racji, dzień jedenasty listopada jest największym świętem Państwa

Dzień ten niech będzie poświęcony radości odrodzonego życia narodowego. Niech będzie jednak także dniem rozmyślań o zastępie bohaterów, z Józefem Piłsudskim na czele, którym radośnie to święto zawdzięczamy — rozmyślań, które nas samych podnoszą i uszlachetniają będą”.

i wojska, mianuję generała broni Edwarda Śmigłego-Rydza marszałkiem Polski”.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Ignacy Mościcki

Pistolet Kościuszki dla Generalnego Inspektora

W dniu 9 listopada delegacja wręczyła generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych historyczny pistolet, który swego czasu marszałek Sejmu czteroletniego Stanisława Małachowski ofiarował Naczelnikowi Kościuszce.

Cenny ten zabytek historyczny będący własnością reemigranta polskiego p. Fr. Jankowskiego z Grudziądza, został ofiarowany przez niego szkole podchorążych kawalerii w celu wręczenia Generalnemu Insp. Sił Zbrojnych w dniu uroczystości 15-lecia tej szkoły.

OPINIA AMERYKANINA O ŻYDACH W POLSCE

(Ciąg dalszy)

Żyd na ogół nie jest do niczego tak wrogo usposobiony, jak do gorącego uczucia narodowego w jakimkolwiek kraju. Dla niego najwygodniejszy jest internacjonalizm. W demokratycznym ustroju wpływ jego równa się mniej więcej wpływom innych obywateli. W obecnych czasach narodowość zwycięża w każdej dziedzinie życia społecznego, a potęgą jednostek, która za dawniejszych czasów miała swój wpływ w charakterze żydowskich bankierów dla chrześcijańskich królewskich potentatów, już nie gra roli. W systemie internacjonalizmu zostaliby Żydzi wyżej i silniej nieco postawieni, a gdyby się udało stworzyć mniejszości narodowe we wszystkich państwach, to by żydowski internacjonalizm w rzeczywistości stał się nader wpływowym i skutecznym.

W ogóle tam, gdzie im dobrze było, tam była ich ojczyzna, ale tylko tymczasowa — udawana a nie prawdziwa.

Dla interesów państwowych polskich najbardziej groźną i szkodliwą klasą żydostwa polskiego stanowią dziś tak zwa-

ne młode pokolenia, które w przeważnej liczbie mają udział w politycznych pracach bolszewickich. Zato głęboko wierzące ortodoksyjne warstwy żydowskie nie przedstawiają dla Polski wyraźnego niebezpieczeństwa.

Największą przeszkodą w kwestii porozumienia się między Żydami a wszelką inną narodowością jest szczególnie, że pojęcie Boga żydowskiego jest całkowicie odrębne od pojęcia Boga chrześcijan. Nie miłują Żydzi Boga z gorącą wiarą, pochodzącą z serca, ani ze skruszoną duszą. W ich wierze dusza nie wznosi się do ekstazy lub do zachwyta. Nie wierzą w potęgę duszy człowieka, a na mistycyzm polski patrzą z pogardą. Przed swoim Bogiem trwożą się, bo ten Bóg jest dla nich tylko postrachem, a nie pociągą ich miłością ku sobie. Talmud ich, to kunsztowny system księgowania, przez który przenika idea ukartowanego naprzód planu i doprowadzenia go do celu w sposób racjonalistycznie wyliczony. Ustalona jest wyraźna rachunkowość, która postępowo mierzy łaskę od Boga, miarą rosnącego bogactwa. Ich czyny religijne są oparte tylko na nauce i na racjonalizmie, a nie na miłości bliźniego. Modlitwy ich kładą na pierwszym miejscu nacisk na błogosławieństwo Boże na

tym świecie, a na drugim planie dopiero jest ich szczęście w niebie. Nie mają oni tego samego pojęcia o „świętym”, jakie mają chrześcijanie. Każdy czyn Żyda, uczciwy lub nieuczciwy, w jego stosunku do obcych, znajduje swe usprawiedliwienie w talmudzie. Wiara żydowska urabia duszę żydowską w całej jej istocie, odmiennie od duszy chrześcijanina.

Takie pojęcia nie są do przyjęcia przez chrześcijan. Żydzi się skarżą, że Polacy i inne narodowości bojkotują ich. Przecież Żydzi są genialnymi inicjatorami wszelkiego bojkotu! Dopóki Żydzi nie zmienią pewnych zasad religijnych, które są całkiem przeciwne chrześcijaństwu i niemożliwe do przyjęcia, to obrona chrześcijańskich interesów przed Żydami będzie musiała trwać. Lecz bezustanne ich utyskiwanie nie miały miejsca tylko w Polsce. Tak samo bywało wszędzie przez 2000 lat. Przez ten czas każdy naród, z którym się Żydzi zetknęli, wyrzucał im to samo, co dziś Polacy. Byli oni uważani jako cudzoziemcy w każdym kraju i we wszystkich czasach, nie z winy chrześcijan lub innych, a tylko dlatego, że odgradzali się od chrześcijan, i że ich religia, talmud, nie pozwalał zbliżać się do „Obcych”.
(cdn)

PRZEGLĄD PRASY

Kto winien?

W ostatnim (47) numerze tyg. „Prosto z mostu“ obok rewelacyjnego zdemaskowania przez p. A. Witowskiego plagiatu literackiego uprawianego na angielskim pisarzu Bertrandzie Russelu przez Wincentego Rzymowskiego, członka Polskiej Akademii Literatury znajdujemy także cenne uwagi na temat przyczyn i skutków zajęć przeciwdżydowskich, powtarzających się corocznie z początkiem roku akademickiego na wyższych uczelniach w Polsce.

Nawiązując do tych wystąpień, autor na wstępie stwierdza, iż:

„stateczna opinia publiczna oburza się i gromi młodzież za stosowanie metod, nie liczących z godnością akademika. Ale równocześnie, gdy zajrzeć do małego rocznika statystycznego i stwierdzić, że procent żydów na wyższych uczelniach w Polsce, rosnący niepowstrzymanie od roku 1913, zaczął się wydatnie zmniejszać dopiero od chwili, gdy pierwszy raz wybuchły w gmachach uniwersyteckich jesienne zamieszki — sprawa nabiera nowego oświetlenia. Czy winić młodzież, że ucieka się do środków, jakie ma do dyspozycji, czy ustawodawstwo, które nie umiało dotąd uregulować najpilniejszej sprawy: wprowadzenia numerus clausus“.

Fachowość i organizacja podstawami handlu

W dążeniu o polepszenie bytu kupiectwa i unarodowienie handlu w Polsce, p. Wacław Rudzki, prezes koła spożywczego Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, wykazuje na łamach warszawskiego dziennika „ABC“ przyczyny niechlubnej opinii, jaką przypisuje się niekiedy kupcowi kolonialnemu. Mówi on: „Złe mniemanie o naszym kupiectwie ma niestety swoje słuszne podstawy. Przeważnie biorą się do handlu produktami spożywczymi niefachowcy, w 70 proc. ludzie bez średniego wykształcenia, a nawet często analfabeci. Kto dorobił się małego kapitału, odrazu chce go podwoić lub potroić przez handel. Naturalnie w nierzetelności przodują żydzi. Aby naprawić ten zły stan, trzeba koniecznie wyszkolić jak najwięcej młodych kupców. Powinny się tym zająć przede wszystkim organizacje kupieckie. Niestety brak u nas zrozumienia tej palącej sprawy. Dlatego skoro nie mogą czy nie chcą zrobić organizacje zawodowe, powinny się tym zająć jakiś inny czynnik społeczny np. Izba Przemysłowo-Handlowa“.

Zrozumiałą jest rzeczą, że sprawą tą prócz wyżej wymienionych organizacji winno zająć się również społeczeństwo, by przez odpowiednie traktowanie tego rodzaju niefachowych i niesuniennych kupców tej branży przyczynić się do naprawy złego stanu rzeczy, którego dłużej tolerować nie można.

Powinniśmy dążyć do rozwoju i odro-

dzenia handlu i tu największe zadanie spada na organizacje, które winny:

„więcej nad tym myśleć, żeby udostępnić handel, szkolenie, dać środki materialne. Dziś organizacje zawodowe zajmują się raczej innymi sprawami—przede wszystkim załatwia się sprawy Izby Przemysłowo-Handlowej czy Izby Grodzkiej — a te najistotniejsze zostają na końcu.

Ale nie można ustawać. Ja pracuję już kilkadziesiąt lat, walczę o polski handel jeszcze pod zaborcą i twierdzę, że napewno przez dobrą organizację doprowadzimy do zrozumienia idei — społecznego znaczenia polsk. handlu“.

Włochy wyzwolą się z pod wpływów żydowskich

Według doniesienia „Izwestii“ z Moskwy rząd włoski miałby jakoby w czasie najbliższym wszcząć kampanię antyżydowską na wzór hitlerowski.

Ma już rzekomo być rzeczą pewną, że rząd włoski nie długo przystąpi do ograniczenia wpływów żydowskich w życiu gospodarczym Włoch. Na wniosek Farrinacchi'ego rząd włoski zamierza jakoby zrewidować znajdującą się pod kontrolą żydowską stocznice towarzystwa „Cariera Navala“ w Trieście.

Żydzi mają także być usunięci z innych dziedzin życia gospodarczego, jak również z życia kulturalnego.

Właściwe przyczyny niektórych nadużyć

Depesza pisze: W motywach wyroku w sprawie Krzysztoforskiego i towarzyszy radomski Sąd Okręgowy zastanawiał się nad kwestią, czym tłumaczyć należy tak wielką ilość i jakość przestępstw, popełnionych w Kasie Skarbowej i Urzędzie Skarbowym przez tak dużą ilość osób i w długim przeciągu czasu bez wykrycia machinacji przez władze, do tego powołane. Do przyczyn tego stanu rzeczy Sąd zaliczył przede wszystkim łatwość dokonywania przestępstw i trudność ich wykrycia, na co z jednej strony wpłynęła urobiona o Krzysztoforskim opinia, jako o człowieku, „posiadającym duże wpływy“.

Dla sądu sprawa zamykała się w wykryciu tych okoliczności, tłumaczących i wyjaśniających możliwość dokonania czynu przestępczego. Dla opinii publicznej, dla społeczeństwa, tu zaczyna się jednak najbardziej interesująca strona całej tej sprawy.

Jakże to?! Więc wystarczy w Polsce mieć opinię człowieka, „posiadającego duże wpływy“, by móc grać rolę rzymskiego prokonsula w zdobytej prowincji, by móc kraść przez całe lata pieniądze publiczne i do rozpaczy doprowadzać bezsilną i bezradną ludność? Wystarczy mieć opinię człowieka, „posiadającego duże wpływy“, by móc się uchylać od wszelkiej kontroli, względnie każdą kontrolę uczynić bezwartościową i bezskuteczną, by móc bez narażenia się przez długi czas na katastrofę wciągnąć w ten zbrodniczy „krąg interesów“ zarówno przełożonych jak i podwładnych i zorganizować szajkę gangsterów, którejby się niepowstydzili sam Al Capone?

Wiemy zresztą dobrze, że system nadzoru i kontroli rozbudowany jest w naszej administracji aż do ostatecznych, powiedzmy nawet — przesadnych granic. Dlaczegoż więc system ten zawiodł zupełnie zarówno w tym, jak w tylu innych wypadkach? Dlaczegoż więc trzeba było aż listu anonimowego do N. I. K. P. i trafu, że wysłany delegat nie uległ powszechnej sugestii o „dużych wpływach“ Krzysztoforskiego, by popełnione nadużycia, zupełnie poza obrębem normalnej kontroli, zostały ujawnione i by cała ta zbrodnicza szajka została wreszcie unieszkodliwiona?

Nie trzeba być zbyt przenikliwym, by dojść do sedna rzeczy. Wszelka kontro-

la biurokratyczna ma tylko wtedy jakąś wartość, gdy biurokracja czuje się nie tylko służą abstrakcyjnego „państwa“, lecz przede wszystkim służą żywego społeczeństwa, żywych obywateli. Tylko wtedy, gdy cała biurokracja przepojona jest duchem służby obywatelskiej, każde potknięcie się poszczególnego urzędnika na drodze tej służby obywatelskiej będzie natychmiast przez przełożonego, czy też przez organ kontrolny dostrzeżone i surowo skarcone. A cóż dopiero mówić o jakimkolwiek przestępstwie na szkodę obywateli! Przede wszystkim w oczach samego przestępcy waga takiego przestępstwa, które byłoby niejako zbrodnią przeciwko naturze służącej obywatelowi biurokracji, byłaby bez porównania cięższa, a już napewno żaden organ kontrolny, bez względu na „duże wpływy“ przestępcy, nie mógłby przejść koło niej obojętnie.

Czymże jest jednak dziś w Polsce biurokracja? Przede wszystkim — jak gdyby państwem w państwie, zbiorowiskiem osób, powiązanych z sobą w jeden wielki „krąg interesów“, jak gdyby jakimś zamkniętym w sobie zakonem, czy klanem, istniejącym i działającym w najlepszym razie obok społeczeństwa, a często — przeciwko społeczeństwu. Ba, co więcej! biurokracja częstokroć indentyfikuje sobie z państwem, skąd łatwo już dojść do wniosku, względnie do urobienia mentalności, że każde działanie biurokracji w stosunku do społeczeństwa, chociażby połączone z jego szkodą, jest działaniem w interesie państwa, a każda akcja przeciwko biurokracji, czy poszczególnym jej przedstawicielom jest poniekąd akcją antypaństwową.

Czy w tych warunkach i w tej atmosferze można się dziwić, że skrzywdzony przez egzekutora moralnie i materialnie obywatel nie ma odwagi bronić się energicznie przed doznana krzywdą, a gdy zdobędzie się wreszcie na taką odwagę — spotyka się nieraz u przełożonych winnego urzędnika z chłodnym i niechętnym przyjęciem, a niekiedy z zarzutem antypaństwowości? I czyż można się dziwić, że w takich warunkach organ kontroli nie ma należytego zrozumienia dla krzywdy obywatela, a natomiast każde zdemaskowanie nieuczciwego urzędnika będzie uważał za akcję szkodliwą dla biurokracji, jako całości a tym samym również i dla państwa.

ZBAWIENNE SKUTKI POLITYKI PREZ. ROOSEVELTA

Od chwili, gdy po raz drugi prezydentem Stanów Zjednoczonych został Fr. Roosevelt, wszystkie prawie narody świata zwróciły uwagę swą na Amerykę.

Wśród tych, najbardziej interesujących się polityką Roosevelta, znajdują się przede wszystkim te państwa, które borykając się mozołnie z kryzysem, nie mogły go do tej pory zwyciężyć. Do tych państw zalicza się i Polska

Śmiało i nadzwyczajne posunięcia Roosevelta w kierunku zmniejszenia bezrobocia, ukrócenia zuchwałości i ingerencji w sprawy państwa wielkich potentatów finansowych, a więc przemysłowców i właścicieli ogromnych trustów wszelkiego rodzaju, którzy jednostronną polityką chcą decydować o położeniu ekonomicznym Stanów Zjedn., oraz dojrzałość umysłu społeczeństwa amerykańskiego w rozumieniu doniosłości spraw gospodarczych na potęgę państwa sprawiły, że Roosevelt stał się tak sławnym i nieprzeciętnym człowiekiem na świecie.

Nic też dziwnego, że mężów takich, prawdziwie opatrnościowych w dzisiejszych czasach społeczeństwa dotknięte wielkim kryzysem pragnęłyby mieć za wodzów.

Na czym polega ta siła i wielkość czynu prez. Fr. Roosevelta?

W pierwszym rządzie decyduje u niego postanowienie wprowadzenia istotnego i realnego programu gospodarczego, który z żelazną wolą konsekwentnie wypełnia, aż cel zamierzony w zupełności osiąga. Tak np. w jednym z punktów swego programu gospodarczego wytyczył sobie trudne zadanie zwalczania bezrobocia, które już groziło Ameryce wielką katastrofą.

I oto dzięki wyjątkowej jego energii, **otrzymuje w ciągu ostatnich 3-ch lat normalne zajęcie 6 milionów robotników!**

Sześciu milionom ludzi dać zatrudnienie, stworzyć dla nich warsztaty pracy, sześć milionów ludzi wyrwać z dna nędzy, jakim jest bezrobocie, to zasługa niezwykła i nie przeciętna.

Tego tylko mógł dokonać człowiek tak wielki, jakim jest Roosevelt. Ale Roosevelt nie łamie się pod przeciwnościami, z drogi raz obranej nigdy nie cofa się. Wiedzie go jakaś niezłomna moc ku realizowaniu swych szczytnych postanowień, a wszystkie mają na celu dobro obywateli i potęgę państwa.

To też naród amerykański potrafił ocenić jego umiejętną taktykę rządzenia, czego najlepszym dowodem są ostatnie wybory, w czasie których Roosevelt druzgocącą przewagą otrzymanych głosów zdobył ponownie fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dlatego też przeciwnik jego Landon, nie mylił się w stosunku do jego zasług i zalet, uznając je w słowach gratulacyjnych: „**Naród wypowiedział się. Wszyscy Amerykanie przyjmą werdykt narodu i pracować będą dla wspólnej sprawy i dobra Kraju. — Zawdzięczamy to duchowi demokratycznemu naszego Kraju!**”



Min. BECK

w rozmowie z Lady Cramborn, małżonką podsekretarza Stanu w brytyjskim M.S.Z., podczas rautu wydanego z okazji wizyty ministra Becka w Londynie. —

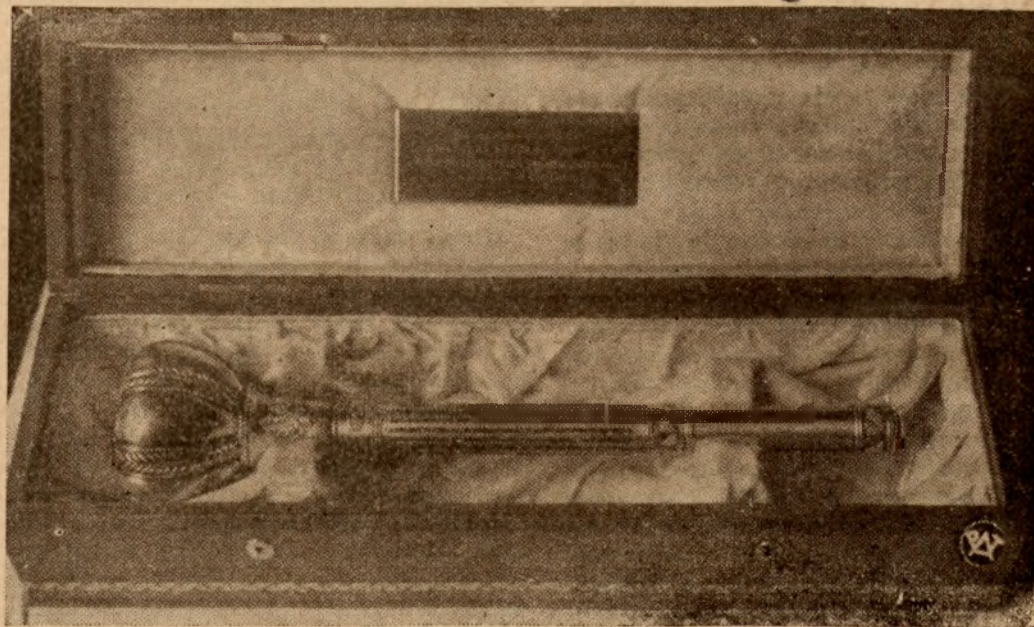
Echa wizyty min. Becka w Londynie

Londyn. — (Iskra) — Wizyta oficjalna min. Becka w Londynie dobiegła końca. Wizyta ta stała się jednym z głównych przedmiotów zainteresowania prasy politycznej zagranicznej.

Korespondent londyński „Petit Parisien”, omawiając rozmowy ministra Becka z ministrem Edenem i premierem Baldwinem, zaznacza, że tematem tych rozmów były trzy zasadnicze sprawy: bezpieczeństwa Europy, sprawa gdańska i kwestia emigracji żydów do Palestyny. O ile chodzi o zagadnienie bezpieczeństwa, czyli ściśle biorąc przyszły pakt lokareński, zagadnienie polega na tym, aby dla nowego paktu lokarneńskiego znaleziono formułkę, pozwalającą na związanie z nim sojuszu polsko-francuskiego tak, aby ten układ zachował cały swój istotny walor. Również interesy polskie w sprawie układu o przyszłe Lokarno, znajdują swoje zabezpieczenie. W sprawie gdańskiej rozpatrzone były — zdaniem dziennika — trzy punkty widzenia: międzynarodowe, wewnętrzna sytuacja Gdańska i ochroną praw i interesów Polski.

„Times”, streszczając odpowiedzi min. Becka na które postawiono mu pytania, podkreślił, iż min. Beck przyznał, że sytuacja Gdańska była z min. Edenem omawiana. Minister wyjaśnił, że kwestia żydowska w Polsce ma charakter gospodarczy. Przeważająca bowiem większość ludności żydowskiej w Polsce zatrudniona jest w drobnym handlu i w związku ze zmianami jakie zachodzą obecnie w życiu gospodarczym Polski, sytuacja ich staje się trudna. Emigracja jest tym rozwiązaniem trudności, w którym rząd polski jest zainteresowany, ale sprawa ta była tylko ogólnie poruszana w czasie obecnej dyskusji. Na temat zagadnień bezpieczeństwa Europy środkowej min. spr. zagr. Polski dał do zrozumienia, że nie należy się obawiać, aby konferencja lokareńska lub rozmowy przygotowawcze przyniosły uszczerbek interesom Polski.

Co do stosunków czesko-polskich, minister zauważył, że nie uważa aby trudności między Polską i Czechosłowacją posiadały znaczenie międzynarodowe.



Fotografia buławy marszałkowskiej, uroczyście wręczonej przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi w dniu 10 listopada 1936 r.

S Z K O Ł A Ż Y C I A

Dobry charakter nie tworzy wiedza i majątność.

Moralność i młodość kraju są jedynymi niezachwianymi podstawami charakteru. Człowiek, który do wyższych stanowisk dążyć zmierza i takowych dosięga, potrzebuje ich rozwoju i umocnienia bardziej jeszcze niż ten, który w zwykłych stosunkach życia znajduje się. Powołanie nakazuje takiemu człowiekowi całą swoją uwagę ku tym celom skierować. W wielu wypadkach charakter więcej znaczy niż wiedza; można bowiem wiedzę ludzi innych użyć i spożytkować, lecz charakteru cudzego nie można sobie przywłaszczyć, chyba mu się z utratą wszelkiej samoistności poddać... Doskonale duchowe i moralne wykształcenie narodu zależy na wykształceniu jednostek, na rozwoju całego państwa do prawnej swobody.

Zdolności pojedynczego człowieka mogą być ograniczone, wiedza jego nieznacząca, mienie skromne, mimo to jednak, jeśli jego charakter jest prawdziwie dobrym, nie mniej będzie on szerzył wkoło siebie szczęście i błogosławieństwo tam, gdzie znajduje się i działa. Uczymy się — jak mówi Goete — wszędzie od tego, kogo szanujemy i Kochamy, a kogóż zresztą, jeśli nie człowieka dobrego charakteru można trwalej Kochać i szanować?

Charakter — mówimy tu naturalnie tylko o dobrym charakterze, gdyż zły potępia sam siebie — jest wszędzie rozstrzygającym i rzeczywiście działającym. Nawet wielki talent bez charakteru nie dosięga nigdy swego najwyższego rozwoju. Kiedy dobry człowiek talentem jest obdarzony, będzie artystą, badaczem przyrody, poetą lub cokolwiek innym.

Szkoła dla starców

Amerykański lekarz, dr. William Mac Kiver, uruchomił ostatnio w Oklahoma City niezwykłą uczelnię, mianowicie „szkołę długowieczności”. Do „uczelni” są przyjmowane wyłącznie osoby, które przekroczyły 70 kę, a zadaniem szkoły jest nauczyć je, co należy czynić, aby dożyć 100 lat. Mac-Kiver poucza swych pupilów, by jedli umiarkowanie, uprawiali z zamiłowaniem jakąś pracę, uczęszczali do teatrów, codziennie spacerowali bez względu na pogodę i śledzili stale za biegiem wypadków politycznych, zawierali liczne znajomości, nie narzekali na „zepsucie dzisiejszego pokolenia” i nie wspominali o „dawnych lepszych czasach”.

Do szkoły zapisało się już z górą 1000 osób. Uczniowie „wyższych klas” mają już po 90 lat, a jeden z „kończących uczelnię” ma 112 lat. Podobno odbywa on codziennie 10-kilometrowe wycieczki.

* * *
Należy zawsze stosować swoje wydatki do dochodów.

* * *
Długi zaciągnięte w młodości, są ruiną w wieku dojrzałym.

* * *
Nie zdecydować się na żadne postanowienie, jest to powiąć jedno z najgorszych

* * *
Wytrwałość jest tak w nauce jak we wszystkich innych powołaniach podstawą i podporą każdego przedsięwzięcia, które wraz z nią utrzymuje się lub upada,

* * *
Ko ma nadzieję silną i pewną, rzecz można śmiało, ma moc robić cuda.

* * *
Wysoki moralnie i praktycznie użyteczny cel, powinien być gwiazdą przewodnią naszych czynów.

* * *
Nie szczęście, lecz nieszczęście uszła chętnia ludzi.

* * *
Uczymy się zawsze lepiej i więcej przez niepowodzenie i błędy, jak przez sprzyjające powodzenie.

* * *
Gdyby nie istniały przeciwności, nie byłoby też powodzenia.

Jak Londyn wychowuje przechodniów?

Londyńskie władze regulacji ruchu ulicznego zaprowadziły dość radykalny i przykry, jednak doskonały w skutkach środek, zmuszający bezmyślnych przechodniów do bacznego zwracania uwagi na ruch uliczny i do właściwego przechodzenia przez jezdnię. Środkiem tym jest głośnie „zawstydzenie” przechodnia — upominający głos, który dobywa się z głośnika, umieszczonego w samochodzie, stojącym niewinnie na boku, przy głównych punktach ruchu ulicznego. Raz po raz z głośnika odzywa się ostrzegawczy, napominający głos: „Mój panie, (względnie „Proszę pani”) tak się przez ulicę nie przechodzi. Jest to zakazane a przy tym bardzo niebezpieczne. Omal nie został pan przejechany”. Zwykle, przy pierwszych już słowach, ocknie się jeden lub nawet kilku grzeszników, chociaż by słowa nie były skierowane do niego, co prędzej cofa się na chodnik, pragnąc naprawić swój błąd.

Kto nie jest urodzonym pesymistą,
Kto wierzy w wielki rozwój gospodar-
czy Polski,
Kto chce poprawy swego bytu,
Kto umie żyć współcześnie,

Hartowanie ciała zapobiega przeziębieniu

Czynnikiem powodującym przeziębienie jest nagłe ochłodzenie ciała.

Dzisiejsi higieniści zalecają noszenie ubrań i bielizny niezbyt ciężkich, ponieważ uważają, że nasze mieszkania i zakłady pracy są zimą zbyt ogrzane a wprowadzałyby to zaburzenia w tak ważnych czynnościach naszej skóry. Jedynie wierzchnie okrycia winniśmy dostosować do pogody.

Najlepszy sposób przeciw przeziębieniu jest hartowanie ciała, przy czym należy hartować się stopniowo. Gdy deszcz pada, nie trzeba się zrażać do spacerów, lecz raczej ubrać się stosownie, a w domu, po powrocie, zmienić przemoczone rzeczy na suche, przed tym zaś natrzeć mocno ciało suchym ręcznikiem. Gdy pogoda jest bardzo brzydka, można uprawiać lekką gimnastykę, w pokoju przy otwartym oknie, oddychając powoli i rytmicznie, a głownie uważać na głęboki wydech. Przyzwyczajmy się również oddychać zawsze przez nos, gdyż wtedy powietrze dochodzi do płuc już ogrzane i oczyszczone z cząsteczek kurzu.

Zalecane są także kąpiele chłodne, lub dla osób wrażliwych pół-kąpiele: stojąc po kostki w wodzie, zlewa się ciało wodą, której temperaturę można stopniowo obniżać. Należy się przy tym mocno nacierać szorstką rekawiczką kąpielową, a po kąpielu suchym, grubym ręcznikiem. Przy stopniowym nabywaniu odporności można sypiać w nieogrzanym pokoju lub w ciepłym, przy uchylonym oknie. Wszystkie te przepisy odnoszą się do osób organicznie zdrowych.

Oprócz tego mamy jeszcze szereg reguł nie mniej ważnych, a więc: odżywiać się dostatecznie, lecz nie przeladowywać żołądka, unikać alkoholu, nie przepracować się, dbać także o regularną czynność przewodu pokarmowego.

Uczmy się nowej pisowni!

LEKCJA VII.

kie, gie — ke, ge — kę, gę
kie — ke, kę

a) W wyrazach rodzimych piszemy: **Kie**, np.: *kiedy, kiel, sukienka, łokieć, okienko*; — **kie**, np.: *kędy, kędzierzawy, kępa, mąkę, rękę, piekę*.

b) W wyrazach zapożyczonych piszemy też **Kie**, np.: *bankiet, bukiet, cukier, cwikier, kielich, kierat, lakier, mankiet, rakiet*, z wyjątkiem mniej przyswojonych wyrazów: **dżokejka, hokej, jankes, Kedyw, Kefir, Kelner, Kolnerka, Kepi, Keson, poker, spiker**.

Ten czyta stale tygodnik

„NOWA POLSKA”

Prenumerata
roczna
zł. 5.—
Cena
egzemplarza
10 gr.

P. Prezydent Rzplitej w trosce o los bezrobotnych

P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, wygłosił w dniu 9 bm. przez radio przemówienie, poświęcone akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych.

„Do serc współobywateli chcę dziś przemówić, — mówił P. Prezydent — w obliczu konieczności zatroszczenia się o los naszych braci — pozabawionych pracy, chleba i ciepła domowego ogniska.

Zima — to wśród naszych pór roku — pora najbardziej serdecznego życia rodzinnego. Mróz zatrzymuje ludzi w ich sędziach i skupia ich w kole najbliższych, czy to na wsi, czy w mieście, w izbie rolnika we dworze, w mieszkaniu robotnika, kupca czy urzędnika, czy też pracownika innych zawodów.

Skupiamy się wtedy bardziej niż kiedykolwiek, pod dachem rodzinnym, w kole swoich najbliższych, kultywując piękną tradycję życia domowego i rodzinnego. Surową tę porę roku poprzedza troskliwa zapobiegliwość, przezornością dyktowaną, by w domu naszym, gdy nadejdą mrozy, było ciepło, byśmy mieli całe i ciepłe ubrania, staramy się; by nie zbrakło naszym najbliższym kawałka chleba i gorącej strawy.

Nadchodząca zima potrzebować będzie owego ciepła serc więcej, niż niejedna poprzednia. Zima ta napełniła wszystkich, którzy, ciesząc się ciepłem swych rodzinnych o g n i s k, pamiętają o

tych tysiącach swych braci — mówię z głębokim smutkiem — o setkach tysięcy swych braci, którzy ciepła tego zdobyć o własnych siłach nie mogą.

Dopomóżmy im. Niech każdy, kto widzi dookła siebie rodzinę swą ochronioną przed srogością nadchodzącej zimy, pamięta, że tysiące rodzin w Polsce z lękiem i obawą myśli o następującej porze.

Niech każdy, kto słusznie zabiega o swych najbliższych, pamięta, że w jednym wszyscy mieszkamy domu, którym jest Polska. Choć więc swoich najbliższych ochronił, zaopatrzył, a inni w niedostatku pozostają, nie masz w naszym domu ani spokoju ani szczęścia, jako że choć my w ciepłe — bracia nasi na mrozie i w niedostatku.

Apeluję do serc waszych i wierzę, że znajdują w nich oddźwięk. Wierzę, że każdy — kto może — zasili ogólnopolski obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym, powołany do przyjścia z pomocą tym, którzy nie mają własnych środków do przetrwania zimy. Wierzę, że zdobędziemy się na ten zbiorowy wysiłek, a wypełniając go, spełniamy obowiązek wobec samych siebie i damy wyraz miłości, która przepęłnia serca wszystkich synów Ojczyzny, czułych na bratnią niedolę”.

ADRESOWANIE LISTÓW ZA GRANICĘ PO NIEMIECKU

Niesłychane zarządzenie ministra spraw wewn. Rzeszy.

Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy wydał zarządzenie, na mocy którego władze krajowe niemieckie, adresujące listy za granicę winny używać do określenia miast zagranicznych nazw niemieckich j. np. Lüttich, Eger, Genf, Kopenhagen, Florenz i t. d. W razie wątpliwości co do położenia miejscowości, można w nawiasie dać nazwę według jej

brzmienia krajowego

Te same przepisy dotyczą również i obrotu handlowego, ponieważ jednak w korespondencji handlowej utarł się inny zwyczaj, należy przejść do nowych zasad stopniowo, aby nie wywoływać zamieszania. Międzypaństwowe umowy, regulujące tę dziedzinę, mają w zasadzie pozostać nienaruszone.

Ciekawa kalkulacja...

Sekretarz finansowy skarbu W. Brytanii Colville oświadczył w Izbie Gmin, że ogólna suma odszkodowań wojennych wpłaconych przez Niemcy aliancom wynosi 7 miliardów 698 milionów marek złotych.

Ugólna zaś suma pożyczek zaciągniętych przez Niemcy od 1924 do 1930 r. 18 miliardów 200 milionów mk. zł.

Ponadto nie są znane dokładnie liczby z okresu 1930-1934 r., ale równają się mniej więcej sumie poprzedniej.

Tak więc po z y c z y l i Niemcy mniej więcej trzy razy tyle od aliantów, ile im zapłacili, później pod groźbą niespłacenia tych sum wymusili zniesienie okupacji Nadrenii i ograniczenie swych zbrojeń. Obecnie znów niewątpliwie zechcą wytargować dla siebie jakie nowe koncesje zanim ujawnią dobrą wolę spłacania swych zobowiązań.

Termin międzynarodowego Kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu.

Jak donosi sekretariat generalny kongresów ku czci Chrystusa Króla w Lublanie, termin międzynarodowego kongresu ku czci Chrystusa Króla w Poznaniu ustalono na 25 — 29 czerwca roku przyszłego. Organizacja kongresu spoczywa w rękach ks. prałata dra Stanisława Brossa, jako dyrektora Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej w Polsce. Jak wiadomo kongresy ku czci Chrystusa Króla odbywają się pod protektoratem księży kardynałów Hlonda, Verdier'a (Paryż) i Inntzera (Wiedeń).

Pismo św. w języku cygańskim.

W 1935 roku ukazało się 13 nowych przekładów Pisma św., a m. in. też na język cygański. Ciekawego tego przekładu dokonał profesor uniwersytetu Masyryka w Brnie morawskim, S. E. Mann.

Tłumacz oświadcza, że przekład jego będzie zrozumiały dla Cyganów morawskich, węgierskich, słowackich, czeskich, a zapewne i polskich.

Wiadomości w kilku wierszach z zagranicy

— **Protest Czerwonego Krzyża.** P. A. T.) — Komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża zwrócił się do władz w Madrycie, Barcelonie, Bilbao, Santander, Madrycie, Salamance, bardzo ostro występując przeciwko braniu zakładników, co jest niezgodne ze sposobami prowadzenia wojny przez państwa cywilizowane. Komitet domaga się zapewnienia zupełnej wolności kobietom, dzieciom, starcom, chorym oraz osobom, którym nie można narzucić żadnej działalności politycznej. Doktorzy nie powinni być zupełnie krępowani w sprawowaniu swych obowiązków. Wszystkie wymienione powyżej kategorie osób nie powinny być w żadnym razie przedmiotem represji.

— **Zdobywanie Madrytu.** Paryż (A. T. E.) — Według ostatnich doniesień walki w Madrycie toczą się nadal z niezwykłą zawziętością. Najbardziej żarliwa bitwa ma miejsce w okolicy dworca głównego.

— **W czasie ostatniego przemówienia Mussoliniego w Mediolanie,** wysłuchał jego mowy z entuzjazmem 200 tysięczny tłum ludzi.

— **Austria już uznała Londyn.** (P. A. T.) — Agencja Reutersa donosi z Wiednia, że Austria uznała imperium włoskie w Abisynii.

— **Nowa pożyczka wewnętrzna w Niemczech** została rozpisana na kwotę pół miliarda marek.

— **W Niemczech** przy wjeździe do wielu miast i miasteczek umieszczono napisy: „Wjazd żydom wzbroniony”.

— **Lotnik sowiecki Jumaszew,** ustawił nowy rekord, osiągając na samolocie z obciążeniem 5 000 kg. wysokość 8 980 mtr., bijąc rekord międzynarodowy o 2 331 m.

— **Rozruchy na Kaukazie.** „Le Martin” podaje depeszę z Genewy w której donosi, że gruzińskie biuro prasowe otrzymało z Tysflisu wiadomości o rozruchach antysowieckich w Azerbejdżanie, Armenii, północnym Kaukazie i Gruzji. Rozruchy przybrały, według tych wiadomości, duże rozmiary. Dokonano masowych aresztowań, a 150 osób rozstrzelano.

— **Strajk górników w Anglii.** W kopalni „Brosworth” w zagłębiu Doncaster wybuchł strajk 3000 górników. Dalszych 17 000 górników ma przyłączyć się do strajku.

— **Przesilenie w Albanii.** Rząd albański podał się do dymisji Król Zogu przyjął dymisję.

— **W wyborach** na prezydenta St. Zjednoczonych Roosevelt otrzymał 523 głosy, zaś jego przeciwnik Landon tylko 8. Za demokratą Rooseveltem wypowiedziało się 45 stanów, a za Landonem 3.

— **Po raz pierwszy** w historii Stanów Zjednoczonych Polak p. Leon Nowicki został obrany na wicegubernatora stanu Michigan.

— **Milion dolarów za obraz Tycjana.** Z Chicago donoszą do pism rzymskich, że zbieracz dzieł sztuki Charles Worcester, nabył Tycjana „Lekeja Kupidy-na” za milion dolarów.

Nie odczepny grosz litości,
lecz dług społeczny... —

— Złóż ofiarę na bezrobotnych!

Kronika Częstochowska

Odnaczeni w dniu 11 listopada

W dniu Święta Niepodległości zostały odznaczone Krzyżami Zasługi następujące osoby na terenie m. Częstochowy i powiatu. **Złotym Krzyżem Zasługi:** prezydent miasta p. Karol Motał. Dekoracji dokonał p. wojew. kielecki Działosz.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi:

p. Różycka prof. gimn. państw. żeńsk. im. J. Słowackiego, p. J. Smolarkiewicz prof. gimn. państw. męsk. im. R. Traugutta, p. Nadolski nacz. Urzędu Technicznego, p. Merkwa prez. Stow. b. weteranów armii polskiej we Francji.

Bronzowymi Krzyżami Zasługi:

p. Zajder Antoni dróżnik kolejowy i p. Pelka, gajowy lasów państwowych.

Z obchodu Święta Niepodległości

W wigilję Święta Niepodległości w godzinach wiecz. odbył się na placu Br. Pierackiego wspaniały capstrzyk z udziałem wojska i organizacji. Licznie zebrani mieszkańcy wysłuchali za pośrednictwem megafonu krótkie i treściwe przemówienie okolicznościowe, które wygłosił z sali ratusza miejskiego p. mec. Bielobradek. Następnie przy dźwiękach licznych orkiestr przemaszowały ul. Najśw. Marii Panny oddziały wojska, organizacji wojskowych i cywilnych oraz młodzież szkolna.

W dniu Święta Niepodległości Częstochowa zmieniła swój wygląd zewnętrzny, dzięki pięknej dekoracji i iluminacji gmachów reprezentacyjnych, co niewątpliwie przyczyniło się do właściwego uroczystego nastroju w tym dniu niezwykłym.

W godzinach porannych odbyło się nabożeństwo przed Szczytem Jasnogórskim i w kościele katedralnym poczym około godz. 11 imponującą defladą wojska, organizacji i młodzieży szkolnej zakończono obchód Święta Niepodległości na zewnątrz. Wieczorem odbyły się liczne akademie.

Nowy zarząd

Okr. Tow. Rzemieślniczego.

W ubiegłą niedzielę dn. 8 b.m. w sali Okr. Twa Rzemieślniczego odbyły się wybory do nowego zarządu, który obecnie stanowią: pp. Dąbrowski R., Dębski P., Jarzębiński S., Kulik J., Puszkiewicz J., Rachwał T. i Wieczorek S., zastępują ich: pp. Brzoza J., Mustal A., Sobański K. i Szwaia W.

Zebrani udzieliли absolutorium byłemu zarządowi, po czym przedyskutowali szereg ważnych spraw związanych bezpośrednio i pośrednio z działalnością Twa Rzemieślniczego. Odśpiewaniem „Roty” przez wszystkich zakończono zebranie.

Repertuar teatru i kin

M. TEATR KAMERALNY — „Był sobie więzień”
ATLANTIC — „Kły i pazury”
EDEN — „Kapitan Blood”
LUNA — „Dzisiejsze czasy”
STYLOWY — „Panowie w cylindrach”
SWIT — „Srebrna torpeda”

O utrzymanie ulg dla budowli nowowzniesionych.

W imieniu przemysłu budowlanego naczelne organizacje tego przemysłu złożyły rządowi memoriał w związku z zamierzonym skasowaniem ulg, przewidzianych w ustawie o ulgach dla nowowzniesionych budowli z r. 1933.

W memoriale podniesiono, że obok przyczyn koniunkturalnych (taniość budowy i dążność do lokaty kapitałów w wartościach realnych w związku z wahaniami walutowymi) ważnymi czynnikami, które wpłynęły na wzmocnienie się ruchu mieszkaniowo - budowlanego są właśnie ulgi podatkowe oraz kredytowe, popieranie przez państwo budownictwa mieszkaniowego.

Memoriał wskazuje również, że wobec szczupłości planu inwestycyjnego rządu w zakresie budownictwa i wobec tego, że samorzady rozwijają akcję budowlaną w skromnych rozmiarach, prawdziwie czynna w ruchu budowlano - mieszkaniowym jest inicjatywa prywatna, opierająca się dotychczas na pomocy rządu.

Następnie podniesiono, że zmniejszenie wpływów skarbu państwa z powodu ulg dla budownictwa mieszkaniowego znajduje pokrycie we wpływach z podatku przemysłowego od obrotów, wykazanych przez wykonawców robót budowlanych i wytwórców materiałów budowlanych oraz z podatku dochodowego od przedsiębiorstw i od robocizny.

Zważywszy to wszystko, przemysł budowlany zwrócił się do rządu z apelem o utrzymanie ulg, przewidzianych w ustawie o ulgach dla nowowzniesionych budowli z r. 1933

6 lat więzienia za podpalenie fabryki przez żyda

W Łodzi zakończono proces przeciwko Salomonowi Prywesowi, oskarżonemu o podpalenie własnej fabryki w celu uzyskania premii asekuracyjnej oraz usiłowanie przekupienia funkcjonariusza policji. Wyrokiem sądu Prywes został uznany winnym świadomego podpalenia fabryki celem osiągnięcia korzyści materialnej i za to przestępstwo został skazany na 6 lat więzienia oraz 5.000 zł grzywny i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Rekin w porcie gdyńskim

Niedawno prasa doniosła, że rybacy gdyńscy wyłowili niedaleko brzegu polskiego małego rekina. Niezwykły ten na wodach Bałtyku gość rzucał się z nieprawdopodobną siłą w masie szprotów.

Obecność rekina pod tą szerokością geograficzną była nienotowanym dotychczas wypadkiem i prawdziwą zagadką. Młody drapieżca miał około pół metra długości. Odnaczał się nieproporcjonalnie wielką w stosunku do całego tułowia głową.

Jak jednak okazało się, wiadomość ta podana przez prasę, jest o tyle nie ścisłą, że „drapieżnikiem” tym, według orzeczenia uczonych, była t. zw. „morszwinią” pewien gatunek delfina.

Wiadomości w kilku wierszach Z KRAJU

Minister Sprawiedliwości p. W. Grabowski na zjeździe prawników polskich oświadczył, że zasadą programową jego będzie: „Walka bezlitosna i bezwzględna na śmierć i życie z wszelką korupcją, kradzieżą grosza publicznego, łapownictwem i sabotażem we wszelkiej formie”.

Odnaczenia „Wawrzynem akademickim”. Zarządzeniem p. ministra W. R. i O. P. odznaczonych zostało „wawrzynem akademickim” za zasługi, położone na polu twórczości literackiej, naukowej za szerzenie zamilowania do literatury polskiej, za krzewienie czytelnictwa i za pracę ośw. kilkaset osób.

Zgon Jana Rosena. W ub. niedzielę zmarł w Warszawie wybitny malarz - batalista śp. Jan Rosen.

Manifestacja młodzieży w Warszawie. W dniu 9 bm. o godz. 10.30 po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Anny za duszę studenta Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie śp. Stanisława Wacławskiego, studenci urządzili wielką manifestację na ulicach Warszawy.

Żydzi znów interweniuja. W dniu 9 b.m. p. premier, gen. Sławoj - Składkowski przyjął w Prezydium Rady Ministrów posłów żydowskich pp. Minsberga i Trockenheima.

Władze w Warszawie podobno zezwoliły piekarniom żydowskim pracować w niedzielę, pod warunkiem, że nie będą czynne w soboty.

Uległa konfiskacie książka Bolesława Chelmińskiego: „Masoneria w Polsce współczesnej”. Książka miała zawierać wykaz osób, należących do tej organizacji.

W Bibliotece żydowskiej im. Pereca w Warszawie aresztowano około 20-tu żydów komunistów.

Pierwszy aparat roentgenowski wyprodukowano w kraju w jednej z firm łódzkich i wyłącznie z krajowych materiałów. Uznany on został za b. dobry.

Stacja telewizyjna o charakterze czysto eksperymentalnym powstanie w Warszawie dopiero na wiosnę i będzie mieściła się na gmachu drapacza chmur „Prudential”, plac Napoleona.

Drużyna siatkówki Polskiego Klubu Sportowego Wawel w Rumunii zdobyła mistrzostwo okręgu czerniowieckiego, bijąc w finale dotychczasowego mistrza, klub niemiecki „Jahn” — 2:1.

We wsi Goźniki pod Sieradzem gospodarz Szezeban Wróbel wykopał gliniany garnek, w którym znajdowało się około 300 sztuk monet srebrnych polskich, pochodzących z XVII wieku. Monety przedstawiają dużą wartość numizmatyczną. Monety skonfiskowała policja i oddała do starostwa.

Strasza katastrofa kolejowa na kolejce elektrycznej Grodzisk — Warszawa wydarzyła się w piątek ub. tyg. w godz. rannych, powodując na miejscu śmierć 15-letniego ucznia, oraz ciężkie pokaleczenia szeregu osób z młodzieży szkolnej zdążającej tym pociągiem.

Nieśmy pomoc bezrobotnym!

Obowiązkiem każdego Polaka jest Popierać polskiego rzemieślnika i kupca

Czytelnicy „Nowej Polski” spełniajcie ten obowiązek!

Handel skór

KIMLA Fr. — Stary Rynek 24
OLCZYK L. — Nadrzeczna 10 i Stary Rynek 26

Instalacje elektryczne

PIOTROWSKI — ul. ks. Kordeckiego 10

Kanaliz. i wod. instalacje

SUCHECKI A. — ul. Najśw. Marii Panny 10
ZIELIŃSKI — ul. św. Kazimierza

Kolektury Loterii Państwowej

EGER A. — ul. Najśw. Marii Panny 14

Młyn-Kaszarnia

GOLNIK S. — ul. Mirowska 74, tel. 12-52

Optyka i fotografia

SOCZEK K. — ul. Najśw. Marii Panny 16

Pracownia czapek

KOJ WŁADYSŁAW — al. Wolności 18

Pracownie gorsetów

„CELINA” — gen. ul. Dąbrowskiego 5, m. 1

Pracownie grawerskie

CYGANOWSKI L. W. — al. Kościuszki 2/6

Pracownie jubilerskie

SZELAŃG St. — ul. Najśw. Marii Panny 40

Pracownie krawieckie

BIELECKI J. — Al. Kościuszki 2/6
BIELECKI STANISŁAW — ul. Wilsona 32
FOLTYŃSKI Wł. — al. Wolności 29
IGIELSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 192.
KOWALCZYK JAN — aleja Wolności 32
ŁEBEK KAZIMIERZ — ul. Najśw. Marii Panny 42.
MAŁCZYŃSKI W. — ul. Najśw. Marii Panny 50
SIKORA JÓZEF — ul. Śląska 4
WALOCH JAN — ul. Najśw. Marii Panny 49.
URBAN JAN — Aleja Wolności 23

Pracownie mebli

HILDEBRAND WŁADYSŁAW — ul. N. M. P. 53
MARKOWSKI STEFAN — ul. Ogrodowa 48
SĄCINŃSKI ANTONI — ul. N. M. Panny 21
WITKOWSKI St. — Podwójna 12, przy R. Narut.

Pracownie szewskie

DOLIŃSKI FRANCISZEK — ul. N. M. Panny 55
JASIŃSKI KSAWERYN — al. Wolności 26
KAROŃSKI TEOFIL — al. Wolności 29
KNAŚ STANISŁAW — al. Wolności 56
KOPERA STEFAN — ul. N. Marii Panny 49
KULCZYKOWSKI W. — ul. Narutowicza 38.
POPIEL LEONARD — ul. N. Marii Panny 69
RYNIEWICZ Wł. — ul. Gen. Dąbrowskiego 12
STĘPIŃSKI ANTONI — ul. Narutowicza 67/69.
SZEWCZYK Wł. — ul. Wesola 13
ZAMUSIAK BOLESŁAW — ul. N. M. Panny 29

Pracownie zegarmistrzowskie

MIESZCZAK JAN — al. Wolności 26.
WALAROWSKI FELIKS — al. Wolności 3/5
WALAROWSKI IGNACY — al. Kościuszki 2/6
(w domu Banku Ludowego)

SKARPETY, POŃCZOCHY

własny wyrobu oraz BIELIZNA JEDWABNA
i TRYKOTOWA — damska, męska i dziecięca

K. MAJEWSKI

Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny Nr. 24

Pralnie chemiczne bielizny i gard.

„HELENA” — al. Kościuszki 2/6
„MARIA” — al. Wolności 68
PIĄTECKA S. — ul. Warszawska 60

Przedsiębiorstwa przewozowe

LÖWENHOFF ALEKSY — Handlowa 12, tel. 24-28

Przedsiębiorstwa robót budowl.

RACHWAŁ Fr. — ul. Raclawicka 5

Sklepy żelazne i mater. budowlane

KRYWULT ST. — ul. Najśw. Marii Panny 25.
STANISŁAWSKI Z. — Rynek Narutowicza 35

Składy gramofonów, płyt i zabawek

PUCEK E. — ul. Najśw. Marii Panny 19.

Skład rowerów i części rowerowych

STOLARSKI S. i JANKOWSKI T. — N. Rynek 5

Składy węgla i paszy dla koni

CWUDZIŃSKI LUCJAN — ul. Mirowska 51
OGRODNICZEK ZYGMUNT — ul. Mirowska 57/59
ZALASIŃSKI MARIAN — ul. Mirowska 55

Składy węgla i koksu

„PŁOMIEŃ” Świerzowski St. — al. Wolności 40/42
tel. 10-49

„WĘGLOPAL” — al. Wolności 58
ZALAS WINCENTY — ul. gen. Dembińskiego 30

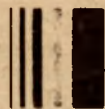
Warsztaty ślusarsko-mech.

BEDNARSKI KAROL — ul. N. Marii Panny 37
BONK STANISŁAW — Wały Dwernickiego 47
GOMÓLKA P. — ul. gen. Dąbrowskiego 8
HESS J. — ul. Wilsona 32
KOSIK B-cia — ul. Warszawska 21
MATYJASZCZYK J. — ryn. Wieluński 42
ORZESZKO KAZIMIERZ — ul. Narutowicza 56.
PAWEŁCZYK H. — ul. św. Barbary 1
RUTKOWSKI J. L. — aleja Kościuszki 1/5
SKÓRKOWSKI M. — al. Kościuszki 2/6.
(w domu Banku Ludowego).

Najnowsze modele
radioodbiorników:

Phillips, Elektrił, Unlon,
PZT „Echo”
i Fada

poleca:



FADA-RADIO

FR. DYDERSKI

Częstochowa, ul. N. M. Panny 18
Telef. 25-89.

Wytwórnia listew i oprawa obrazów

GŁOWIŃSKI WŁADYSŁAW — ul. 3 Maja 16

Wytwórnia resorów samochodowych

STEFANOWSKI JAN — al. Wolności 2/6

Zakłady bednarskie

MIELCZAREK Ł. — ryn. Wieluński 52.

Zakłady blacharskie

MALICHER ADAM — ul. Kilińskiego 31/35.

Zakłady elektr. i autog spaw. metali

MARANDA WIKTOR — al. Wolności 2/6

Zakłady fryzjerskie

DZIUBIŃSKI KAZIMIERZ — N. M. Panny 52
filia — ul. Ks. Kordeckiego 1
JAGUSIAK K. — ul. Pogodna 6/8
KRAKOWIAK J. — Warszawska 131, r. Cment.
ROBAK J. — ul. Jasnogórska 22

Zakłady kołodziejские

SZEWCZYK LUDWIK — ul. Mirowska 57/59

Zakłady kotlarskie i spawanie metali

RAK Fr. — Wilsona 40

Zakłady kowalско-ślus.

DYBA JAN — ul. Mirowska 67.
JABŁOŃSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 89
KOZŁOWSKI STANISŁAW — ul. Narutowicza 91
PIKOS JÓZEF — ul. Mirowska 57/59.
PILICHOWSKI WOJCIECH — ul. Mirowska 56
STEFANOWSKI Br. — ul. Piastowska 59

Zakłady malarskie i prac. szyldów

HALKIEWICZ J. — ul. Najśw. Marii Panny 57
LIPKE S. — ul. Najśw. Marii Panny 48
ROSTKOWSKI — ul. Najśw. Marii Panny 18

Zakład ostrzenia noży, brzytw itp.

SZEWCZYK W. — ul. Piłsudskiego 17

Zakłady radiotechniczne

„ELECTRA” Stankiewicz A. i Z. — Aleja 36
„FADA-RADIO” Dyderski Fr. — N. M. Panny 18
MACHEJKO L. — ul. Najśw. Marii Panny 16

Zakłady rowerowe

DZIUBAŁA JÓZEF — ryn. Wieluński 10.
CIEŚLA W. — al. Wolności 38
CZARNECKI WACŁAW — ul. Mirowska 81.
MARCHWIŃSKI St. — ul. N. Marii Panny 79

Zakłady stolarskie i cies.

CIERPIŃSKI JAN — al. Wolności 58.
ŚWIERZY J. R. — ul. Narutowicza 19/23
SZCZEPANIK W. — ul. Brzeźnicka 62

Najtańsze źródło zakupów towarów bławatnych
Istniejący od 35 lat chrześc. magazyn

p. f. St. UCHNAST i S-ka
Częstochowa, ul. N. Marii Panny 31.

Przedstawicielstwo fabryk wyrobów wełnianych, ba-
wełnianych i jedwabnych, Piłtwa, wełny w najwyż-
szych gatunkach.

Pierwsza Chrześcijańska Wytwórnia

LISTEW i RAM

P. DUŚ Częstochowa
Jasnogórska 110.

Potrzebni sprzedawcy gazet —

Administracja „Nowej Polski” — 7 Kamienic 29

Prenumerata z przesyłką lub odnośnikiem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki**

Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA” Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41